

RWE jako władca marionetek, czyli o co chodzi w Hambacher Forst

Koncerny mają łatwiej – są bogate, dysponują wpływami politycznymi, mogą nawet poprosić tych, którzy oferują monopol przemocy o wyjątkową pomoc. Bo tak można nazwać policyjne pospolite ruszenie przeciwko aktywistom klimatycznym w Hambacher Forst, które obserwujemy od dwóch tygodni. RWE miało być na świeczniku i pokazać, że może zdławić ruch klimatyczny. Kiedy szukamy innych powodów do eksmisji obozu, większość wydaje się słaba, łącznie z przepisami przeciwpożarowymi¹. Dzisiaj jeszcze wyraźniej niż parę dni temu wielu powtarza – eksmisja była bez sensu. Podobnie jak śmierć młodego dziennikarza.

Hambacher Forst na śmietnik

Od połowy września trwa zakrojona na ogromną skalę eksmisja obozu w lesie Hambacher Forst. Koncern RWE przy, jak donoszą media, „największej w historii landu” eskorcie policji², niszczy domy na drzewach oraz usuwa aktywistów. Oficjalnym powodem są przepisy przeciwpożarowe oraz przepisy prawa budowlanego. Po 6 latach protestu władze nagle uznały, że „obóz jest niebezpieczny” – nie można tam dojechać wozem strażackim, a jakość domów stanowi zagrożenie dla życia. Nie wpadły chyba na to, że ściąganie ludzi z wysokości i niszczenie domów, w których oni siedzą, niesie ze sobą jeszcze większe ryzyko. Nie wpadły, a może właśnie o to chodziło – o zastraszenie i pokazanie, kto tutaj rządzi.

Zarządzanie protestami

Można powiedzieć, że to spekulacje, ale to, o czym piszę poparte jest badaniami³. Koncerny nie zachowują się już tylko biernie czy reaktywnie wobec protestów ekologów. One wyprzedzają fakty i próbują zarządzać protestami. Zamiast wyczekiwać ataku, same inspirują bieg zdarzeń. A według Transparency International Niemcy są krajem, gdzie lobbying ma się bardzo dobrze⁴. Lobby stosuje metody, które znane są z działania agencji wywiadowczych – łatwiej operuje się tam, gdzie pasuje chaos i kiedy ludzie są skłóceni. Dlatego przez lata próbowano w wielu krajach poróżnić aktywistów, wysyłając np. w ich szeregi ludzi od „mącenia” i wpływania na poglądy. Znamy to dobrze z działalności dużych amerykańskich agencji negacjonistów klimatycznych, którzy podważali badania naukowe. M.in. przez to naukowcy „za swoje wysiłki – to dość okrutny cios – stali się celem nieprzejednanych, dobrze zorganizowanych ataków, które obejmują zagrożenie im śmiercią, wezwania do stawiennictwa przed wrogo nastawionym Kongresem, próby usuwania z pracy czy stanowisk, represje prawne czy trudne do spełnienia kryteria badań naukowych”⁵. Podobne działania sprawiały też, że rzesze aktywistów i działaczy ekologicznych ogarniała bezsilność, niektórzy nawet popadali w depresję. Czuli, że nie są traktowani poważnie, a do tego traktowano ich jak terrorystów, mimo że na sercu leżało im dobro tego świata.

Protest w Hambacher Forst przez lata komentowany był w mediach jako atak aktywistów na własność RWE. Dochodziło do starć i zawsze komentowane to było stratami po stronie policji. Nagle RWE postanowiło, że zacznie działać mocniej. I wydaje się nieprzypadkowe, że dzieje się to akurat w czasie trwania obrad tzw. komisji węglowej, kiedy na horyzoncie pojawiło się zagrożenie dla koncernów i przemysłu wydobywczego.

Komisja węglowa za węglem stoi

Bardzo szybko okazało się, że koncerny mają ogromny wpływ na przebieg oraz na skład komisji. Zamiast mówić o potencjale, jaki Niemcy stworzyły przez ostatnie lata, zaczęto straszyć zapaścią

gospodarczą. Wyszło też na jaw, że wraz z tym jak rósł udział OZE w miksie energetycznym, rolę węgla przemilczano. Kolejne rządy bały się ruszyć tego tematu. Zamiast transformacji energetycznej politycy prezentowali fasadę woli odejścia od węgla czy planów rozwoju regionów powęglowych. Nic dziwnego, że zainteresowały się tym media, a szczególnie programy satyryczne. Przypomnijmy, że oficjalna nazwa komisji to „Wzrost, transformacja, zatrudnienie”, jednak wszyscy nazywają ją właśnie „komisją węglową”. Szef komisji Roland Pofalla, który jako Deutsche Bahn był odpowiedzialny za krytykowany szeroko projekt kolejowy Stuttgart 21, teraz wydaje się chłopcem na posyłki RWE. Kiedy zaproponował rok 2038 jako datę odejścia od węgla, posypały się słowa oburzenia, gdyż wcześniej mowa była o roku 2030⁶. W kuluarach mówi się, że Pofalla nie tyle wynegocjował rok 2038⁷, ile zrobił to, co nakazał władca marionetek, czyli koncern RWE.

Satyra na trudne czasy

Kiedy następowała eksmisja obozu Hambacher Forst, w mediach, jak nigdy wcześniej, temat ochrony klimatu królował nie tylko w dziennikach, ale także w programach satyrycznych. Niemieckie programy satyryczne mają wysoki poziom oraz rzeszę fanów i pewnie dzięki nim – jak również licznym protestom na ulicach – las Hambacher Forst stał się nie tylko symbolem ochrony środowiska, ale też znakiem, że król jest nagi – to nie aktywiści odpowiedzialni są za niebezpieczeństwo zapaści gospodarczej. Wielkie koncerny, jak Krupp, Bayer czy RWE w powiązaniu z polityką przez lata robiły wszystko, aby zapewnić sobie zyski, ale nie robiły nic, aby ruszyć zwrotnicę transformacji energetycznej i społecznej. „Oby do emerytury” – bo jak przyjrzymy się kim są krytycy obozu, to łatwo zauważyć, że są to starsi panowie, którzy po prostu chcą dociągnąć do końca z niezłymi apanażami.

Programy satyryczne uwielbiają potknięcia polityków czy niemieckich koncernów. Premier Nadrenii Północnej-Westfalii był cytowany jako ten, który umywa ręce czy raczy się narkotykami przypominającymi las Hambacher, podczas gdy RWE ma być dilerem.

Hansa Georga Maassena, szefa biura ochrony konstytucji, zrównano ostatnio z ziemią, a on sam stracił pracę, po tym jak stwierdził, że „nie dopatry[em] się żadnych znaków ataków na uchodźców w Chemnitz czy symptomów ruchu neonazistowskiego”. Jednak kiedy ludzie przysyłali nagrywane na komórkach filmy, jak grupy krzyczą „narodowy socjalizm – teraz, teraz, teraz” pan Maassen nie miał za wiele do powiedzenia. Znany satyryk Jan Bohmermann, który za swoją krytykę prezydenta Turcji Erdogana poruszył nawet Parlament Europejski, aby ten pochylił się nad kwestią wolności słowa, nie zostawił na Maassenie suchej nitki w swoim Neo Magazine Royale⁸. Szefowi RWE dostało się, kiedy stwierdził, że lasu Hambacher Forst nie da się uratować, gdyż ten i tak prędzej czy później ulegnie erozji poprzez stopniowe zapadanie się do pobliskiej odkrywki. Podobne smaczki wyławiano także z wypowiedzi polityków Nadrenii Północnej-Westfalii, którzy powtarzali wciąż, że obóz w lesie jest „nielegalny”, a dla regionu ważna jest przyszłość np. stalowni Kruppa. Jeżeli ktoś pamięta, w jaki sposób wymieniona firma wślawiła się w historii Niemiec czy słyszał kiedyś o „Grubej Bercie”, to może się domyślać, że temat do śmiechu jest gotowy. Wiele kontekstów się bowiem pokrywa – kiedy w Hambacher Forst kolejne zastępy policji napierają, wciąż mamy w pamięci obrazy z Chemnitz, gdzie policji było jak na lekarstwo, za to miasto przejęli neonaziści. Hambacher Forst mogłby stanowić pożywkę dla satyryków jeszcze długo, ale niestety doszło tam do tragedii, o czym piszę niżej.

Totalny chaos

W międzyczasie las Hambacher Forst stał się „najbardziej znanym lasem w Niemczech”, a komentarze wypowiadali przedstawiciele nawet związku zawodowego policjantów. Jego rzecznik stwierdził, że „angażowanie policji do takich działań wiąże się z ryzykiem po obu stronach, gdyż

konflikt – który jest problemem polityków i koncernów – przedstawiany jest jako konfrontacja aktywistów i policji. Do tego zdjęcia policjantów obiegające media, kiedy ci pacyfikują młodych ludzi, narażają na szwank opinię o policji”. Dodajmy także, że operacja policji w lesie będzie kosztowała landową kasę miliony euro, a wszystko to w interesie koncernu RWE⁹.

Wypowiedzi Polaków, którzy pojechali do Hambacher Forst również wskazują, że policjanci byli tam na zlecenie: „To robiło ogromne wrażenie szczególnie dlatego, że większość funkcjonariuszy to młodzi ludzie w pierwszych latach służby. Widziałem, że część z nich miała łzy w oczach”¹⁰ – wspomina jeden z Polaków.

Podobne obrazy prowokowały wiele pytań, na które trudno było znaleźć sensowną odpowiedź. W debacie podkreślano konieczność wydobycia węgla dla „zapotrzebowania dla konsumentów energii” wiadomo jednak, że energia produkowana z węgla zaspokaja potrzeby dużych koncernów jak Krupp czy Bayer, ale jest też eksportowana za granicę. Premier landu Nadrenia Północna-Westfalia zapytany o protesty odpowiedział mniej więcej: że ważny jest zrównoważony rozwój i ochrona klimatu, ale także przemysł – czyli de facto powiedział to, co wszyscy już wielokrotnie widzieliśmy – po prostu umył ręce.

W tym chaosie zastanawiające jest, że RWE postanowiło usunąć obóz właśnie w trakcie trwania obrad komisji węglowej. Ta zajęła stanowisko, że nie ma nic do powiedzenia w sprawie eksmisji obozu, która przeprowadzona jest po to, aby chronić własność RWE. Czyżby koncern chciał zobaczyć, jaką ma pozycję? Niestety mimo że do konfliktu w lesie doszło z powodów politycznych, a uzasadnienie w odwołaniu do przepisów pożarowych wywołuje śmiech, sprawa przedstawiana jest w sposób, jakby to aktywiści chcieli upadku dużych przedsiębiorstw i miejsc pracy w regionie. Polskie media wyłapują poszczególne sceny, co później skutkuje komentarzami, że Niemcy są za węglem. Tak jakby przeoczyły, że w lesie od lat protestują właśnie Niemcy. Takie opinie są oczywiście na rękę lobby węglowemu. RWE wydawało się tryumfować, ale po tragedii, wielu zaczęło przecierać oczy.

Niepotrzebna śmierć

19 września młody dziennikarz spadł z wysokości 15 metrów i zmarł w drodze do szpitala. Władze landu zadecydowały o wstrzymaniu eksmisji oraz namawiają do większej refleksji. Policja zaznacza, że jej interwencja nie była przyczyną upadku młodego człowieka, ale jak donoszą aktywiści, dziennikarz chciał dokumentować operację prowadzoną obok przez policjantów. Dodajmy, że to właśnie dzięki dziennikarzom do mediów przedostały się obrazy interwencji prowadzonej przez policję, które wskazywały na bezwzględność i traktowanie aktywistów klimatycznych jak terrorystów. W relacji z obozu, w której wypowiadają się polscy obywatele, podkreślana jest brutalność organów oraz to, że działa ona na zlecenie RWE. Jeden z Polaków mówi: „Najbardziej boję się policji. Można powiedzieć, że oni współpracują z RWE. Często bez powodu ruszają na jakąś grupę, wrzucają do samochodów i wiozą do tymczasowego aresztu”¹¹. Teraz policja się wycofuje, ale w obliczu śmierci człowieka pozostaje wielki ból i żal. RWE znalazło się na celowniku. Akcjonariusz Bank Dekabank wezwał RWE do zaprzestania eksmisji do czasu, gdy skończy obradować komisja węglowa. BankTrack namawia do tego innych akcjonariuszy¹². Rozpoczęły się protesty i prośby do niemieckich konsumentów, aby zmieniać dostawców prądu. Firma Gerken, która świadczyła usługi koncernowi w postaci dźwigów, wymówiła koncernowi umowę. Najbliższe dni pokażą, kto w całym tym bezsensownym starciu wyjdzie obronną ręką. Jak na razie wydaje się, że RWE i wielka polityka poważnie naraziła wizerunek Niemiec jako „lidera” ochrony klimatu na szwank.

Hanna Schudy

Przypisy:

RWE jako władca marionetek, czyli o co chodzi w Hambacher Forst

1. wdr.de/nachrichten/landespolitik/hambacher-forst-analyse-100.html
2. wdr.de/nachrichten/landespolitik/hambacher-forst-polizeieinsatz-104.html
3. Warto wspomnieć konferencję pt. „Jak koncerny zarządzają protestami” lobbycontrol.de/wp-content/uploads/Konzernprotest-Broschuere-WEB.pdf.
4. transparency.org/whatwedo/publication/lobbying_in_europe
5. msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/ile-dzieli-nas-od-zag%C5%82ady-john-h-richardson-pisze-o-nadci%C4%85gaj%C4%85cej-katastrofie/ar-BBMU3ZW#page=1
6. zeit.de/politik/deutschland/2018-09/ronald-pofalla-anton-hofreiter-kohlekommission-kohleausstieg-vorabsprachen-verdacht-kritik
7. greenpeace-magazin.de/ticker/kohleausstieg-bis-2038-scharfe-kritik-vorschlag-pofallas-1
8. zdf.de/comedy/neo-magazin-mit-jan-boehmermann/hans-georg-maasen-100.html
9. nrz.de/politik/gewerkschaft-polizei-einsatz-im-hambacher-forst-wird-teuer-id215362855.html
10. wiadomosci.wp.pl/wstrzasajaca-relacja-polakow-z-lasu-hambach-w-niemczech-moze-dojsc-do-kolejnej-tragedii-6297347214444161a
11. Jak wyżej.
12. banktrack.org/article/rwe_financiers_urged_to_join_dekabank_call_to_stop_destruction_of_hambach_forest